

Sygnatura akt VI Ka 690/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **6 października 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Mierz

Sędziowie SSO Grażyna Tokarczyk (spr.)

SSR del. Małgorzata Peteja-Żak

Protokolant Barbara Szkabarnicka

przy udziale Marka Dutkowskiego Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 6 października 2015 r.

sprawy **G. K.** ur. (...) w K.

syna C. i N.

oskarżonego z art. 16§1 kk w zw. z art. 270§3 kk, art. 270§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 16 marca 2015 r. sygnatura akt IX K 1154/13

na mocy art. 437§ 1 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 420 (czterysta dwadzieścia) złotych.

sygn. akt VI Ka 690/15

UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Rejonowy w Gliwicach z dnia 16 marca 2015 roku sygn. akt IXK 1154/13 osobistą apelację wywiódł oskarżony G. K. zarzucił obrazę przepisów prawa procesowego art. 79 § 2 kpk art. 439 pkt 10 i 11 kpk, błąd w ustaleniach faktycznych dopuszczonych dowodów z przesłuchania świadków i opinii lekarsko- psychiatrycznej. Oskarżony wniósł o uchylenie wyroku i uniewinnienie ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie, o czym przekonuje kontrola odwoławcza przeprowadzonego przez Sąd I instancji postępowania dowodowego, zaskarżonego orzeczenia, jego uzasadnienia oraz analiza uzasadnienia środka odwoławczego.

Sąd I instancji przeprowadził w sprawie pełne postępowanie, przeprowadzone dowody poddając ocenie zgodnej z zasadami wiedzy, logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, nie naruszając też innych przepisów prawa procesowego.

Bezzasadne są zarzuty apelującego odnoszące się do obrazy prawa procesowego w zakresie związanym z opiniowaniem przez biegłych lekarzy psychiatrów oraz udziałem obrońcy wyznaczonego z urzędu w czynnościach procesowych. Istotnie w postępowaniu przygotowawczym pomimo dopuszczenia dowodu z opinii biegłych lekarzy psychiatrów oskarżonemu nie wyznaczono obrońcy, niemniej to uchybienie zostało przed Sądem orzekającym konwalidowane, nie tylko poprzez wyznaczenie obrońcy, ale i dopuszczenie dowodu z opinii innych biegłych, bo i tu oskarżony zgłosił zastrzeżenia. Pamiętać przy tym należy, że oskarżonemu wyznaczony został wówczas obrońca w oparciu o przepis art. 79 § 1 pkt 3 kpk (w brzmieniu przed 1.07.2015 r.), a zatem wobec wątpliwości co do poczytalności oskarżonego, albowiem takie zrodziły zarzuty względem pierwszej z opinii. Tak długo dopóki owe wątpliwości nie zostały rozstrzygnięte przez biegłych oskarżony korzystał z pomocy wyznaczonego obrońcy w osobie adw. P. W., przy tym podkreślić należy, że Sąd nie tylko nie ingeruje, ale i nie pośredniczy w kontakt pomiędzy oskarżonym a jego obrońcą to to w interesie pierwszego, jest tak nawiązanie kontaktu, jak i dokonywanie ustaleń z obrońcą dotyczących toczącego się postępowania. Poza zatem oceną pozostaje, czy oskarżony w niniejszej sprawie z tego uprawnienia korzystał. Dopóki zatem istniał stan wskazany w art. 79 § 1 kt. 3 kpk udział obrońcy jest obowiązkowy w rozprawie oraz w tych posiedzeniach, w których obowiązkowy jest udział oskarżonego. Faktem jest, że do wydania opinii i jej wpływu do Sądu tego rodzaju rozprawy i posiedzenia się nie toczyły i ów obowiązek nie wymagał egzekwowania.

Biegli lekarze psychiatrzy ponownie opiniujący w sprawie nie dopatrzyli się w stanie zdrowia oskarżonego okoliczności, które wpływałyby czy to na stan poczytalności oskarżonego w chwili czynów, czy też w trakcie postępowania, co mogłoby rzutować na zdolność do udziału w czynnościach procesowych.

Wobec wniosków opinii Sąd meriti postąpił zgodnie z treścią art. 79 § 4 kpk § 4, albowiem po pierwsze jeżeli w toku postępowania biegli lekarze psychiatrzy stwierdzą, że poczytalność oskarżonego zarówno w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu, jak i w czasie postępowania nie budzi wątpliwości, udział obrońcy w dalszym postępowaniu nie jest obowiązkowy, po wtóre prezes sądu, a na rozprawie sąd, może wówczas cofnąć wyznaczenie obrońcy.

Zarządzenie o cofnięciu wyznaczenia obrońcy wydane zostało w dniu 17.11.2014 (k. 141), o tym oskarżony był zawiadamiany z wezwaniem na rozprawę wyznaczoną na dzień 29.01.2015 r., a zatem w dniu 22.01.2015 r., co więcej rozprawa ta została na wniosek oskarżonego odroczone, a kolejna odbywał się w dniu 12.03.2015 r. pod nieobecność prawidłowo wezwanego oskarżonego. Po pierwsze zatem oskarżony został powiadomiony o cofnięciu wyznaczenia obrońcy, po wtóre miał możliwość podejmowania odpowiednich kroków w ramach uprawnień strony, lecz z nich zrezygnował.

Oskarżony w apelacji powołał również obrazę art. 79 § 2 kpk, który stanowi, że oskarżony musi mieć obrońcę również wtedy, gdy sąd uzna to za niezbędne ze względu na okoliczności utrudniające obronę. Przyjmuje się, że nie chodzi o takie okoliczności o których mowa w art. 79 § 1 pkt. 3 kpk.

„Okoliczności utrudniające obronę” w rozumieniu art. 79 § 2 k.p.k. należy wiązać przede wszystkim z właściwościami osobistymi oskarżonego, które co prawda nie uniemożliwiają, ale w znaczący sposób utrudniają realizację prawa do obrony materialnej bezpośrednio przez samego oskarżonego. W każdym wypadku stwierdzenie "okoliczności utrudniających obronę" (lub ich brak) musi być związane z właściwościami fizycznymi (wiek, stan zdrowia, sprawność poszczególnych narządów zmysłów), psychicznymi (stopień sprawności umysłowej, zaradność lub nieporadność) oraz intelektualnymi (stopień inteligencji ogólnej, wiedza w dziedzinie stanowiącej materię przedstawionych zarzutów) konkretnego oskarżonego w zestawieniu z treścią zarzutów mu przedstawianych (wyrok SN z 24.07.2008 r. sygn. akt V KK 32/08, LEX nr 452395).

W niniejszej sprawie nie sposób stwierdzić, aby wymienione okoliczności zachodziły, na takie nie wskazywał oskarżony, nie wynikały z jego postawy, ani względem procesu, ani aktywności życiowej, dlatego Sąd I instancji nie

niał podstaw do wyznaczenia obrońcy w oparciu o art. 79 § 2 kpk, takowe nie zaistniały również w postępowaniu odwoławczym.

Nie znajduje również uzasadnienia zarzut skierowany przeciwko opinii biegłych, nie jest uchybieniem przedstawienie biegłym całości akt sprawy, ponieważ muszą odnieść się do poczytalności oskarżonego w dacie czynów, a zatem posiadać z tym związane dane. Również wgląd do wcześniejszej opinii nie jest błędem, bowiem biegli opiniują samodzielnie, a z przedstawionej opinii nie wynika, aby była prostym powieleniem wcześniejszej, biegli mieli również wiedzę o leczeniu oskarżonego po katastrofie hali (...), co należy podkreślić leczeniu zakończonym w tym zakresie. Sam oskarżony również przekazał im informacje, które uznali za wyczerpujące, gdyby istotnie widzieli potrzebę poszerzenia materiału dowodowego w zakresie niezbędnym do opiniowania, wskazywałoby na to. Dlatego opinię ocenić trzeba było jako pełną, jasną i pozbawioną sprzeczności, a że jest ona zbieżna we wnioskach z uzyskaną w postępowaniu przygotowawczym, nie może jej trafności podważać.

Podsumowując zarzuty apelacji okazały się nieskuteczne.

Zauważyć można, że wprawdzie oskarżony wyartykułował zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, jak można się domyślać w ustaleniach faktycznych, niemniej nie zaprezentował żadnej argumentacji.

Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia wynika bądź z niepełności postępowania dowodowego, bądź z przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Może, zatem być on wynikiem niezajomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenę dowodów (art. 7 kpk), np. błąd logiczny w rozumowaniu, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, oparcie się na faktach nieudowodnionych. Trafnie podnosi się, że zarzut ten jest słuszny tylko wówczas: „gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania”, nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu (wyrok SN z dnia 24.03.1974 roku, sygn. II KR 355/74).

Naruszenia wskazanych reguł nie sposób dopatrzeć się w procedowaniu Sądu meriti, treści wyroku i jego piśmiennych motywach.

Sąd I instancji prawidłowo zatem ustalił, że pomimo braku w zakładzie oskarżonego lekarza weterynarii i wykreśleniu z ewidencji zakładów leczniczych przez (...) w 2010 roku, oskarżony nadal prowadził działalność leczniczą. Aby nadal praktykować, w celu podrabiania dokumentów związanych ze świadczonymi usługami leczniczymi w postaci zaświadczeń szczepień psa przeciwko wściekliznie, przygotowując się do podrabiania takich zaświadczeń wyrobił pieczęć o treści: „(...)” z numerem identyfikacyjnym (...). Z kolei pomiędzy grudniem 2010 roku a 21 lutym 2013 roku oskarżony podrobił w celu użycia za autentyczne dwa zaświadczenia o szczepieniu psa przeciw wściekliznie poprzez opieczątowanie ich wyżej wskazaną pieczęcią oraz naniesienie nieczytelnego podpisu. Istotne znaczenie na owych zaświadczeniach miało nie tylko opatrzenie ich wspomnianymi odciskami pieczęci i podpisem, ale również oznaczenie indywidualnymi naklejkami szczepionek, co przekonuje o dokonaniu podrobienia dokumentu definiowanego w art. 115 § 14 kk, albowiem ze względu na zawartą w zaświadczeniach treść stanowiły one dowód okoliczności mającej znaczenie prawne.

Sąd I instancji skrupulatnie przedstawiając ocenę dowodów wytknął oskarżonemu z jakich powodów nie można dać wiary jego wyjaśnieniom złożonym przed Sądem, a które to okoliczności przemawiały za daniem wiary, jego oświadczeniu o przyznaniu się do winy z postępowania przygotowawczego, a wspartemu wnioskiem o warunkowe umorzenie postępowania oraz zeznaniami świadków i dokumentacją zdjęciową. Dowody te potwierdzają w sposób bezsprzeczny prowadzenie przez oskarżonego działalności leczniczej, to co prawda nie jest przedmiotem zarzutu w niniejszym postępowaniu, ale wskazuje tak na niewiarygodność oskarżonego przed Sądem, jak i uzasadnia popełnienie przestępstw mu zarzucanych.

Reasumując Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów apelacji G. K., ani wywodów uzasadnienia środka odwoławczego, uznając, że Sąd I instancji przeprowadził pełne postępowanie dowodowe, dokonując prawidłowej, zgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny dowodów, która doprowadziła do poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji trafnej oceny prawnej zachowania oskarżonego, który dopuścił się występku z art. 16 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 3 k.k. oraz z art. 270 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy ocenił również, iż na akceptację zasługuje wymiar kar orzeczonych wobec oskarżonego, tak jednostkowych, jak i łącznej, a także zastosowanie środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności oraz orzeczonej grzywny. W rozstrzygnięciach tych nie sposób doszukać się surowości, są wyważone i realizują dyrektywy wymiaru kary, o których mowa w art. 53 k.k.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy. O kosztach orzeczono po myśli art. 636 § 1 k.p.k. Przepis ten stanowi, że w sprawach z oskarżenia publicznego, w razie nieuwzględnienia środka odwoławczego, wniesionego wyłącznie przez oskarżonego lub oskarżyciela posiłkowego, koszty procesu za postępowanie odwoławcze ponosi na ogólnych zasadach ten, kto wniósł środek odwoławczy (...). Apelację wniósł oskarżony, zatem winien on ponieść koszty sądowe postępowania odwoławczego, na które składają się: wydatki w kwocie 20 złotych, jako ryczałt za doręczenie wezwań oraz opłata w kwocie 420 złotych, na którą składa się kwota 180 złotych od kary pozbawienia wolności do 1 roku i 10% grzywny orzeczonej w poparciu o art. 71 § 1 k.k. Zgodnie z art. 8 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych w razie nieuwzględnienia apelacji wniesionej na korzyść oskarżonego, zwróconej przeciwko rozstrzygnięciu o winie lub karze zasadniczej, sąd wymierza za postępowanie odwoławcze opłatę w wysokości należnej za pierwszą instancję, przy czym opłatę wymierza się od tej kary, przeciwko której była zwrócona apelacja oskarżonego. Zatem zastosowanie znalazły przepisy art. 2 ust. 1 oraz 3 ust. 2 wspomnianej ustawy.

Sąd odwoławczy podzielił stanowisko Sądu I instancji, iż uwzględniając osiągnięte przez oskarżonego dochody, jego możliwości zarobkowe, wiek i stan zdrowia, będzie w stanie ponieść wskazane koszty bez uszczerbku koniecznego dla utrzymania siebie i rodziny, a zasady słuszności sprzeciwiają się zwolnieniu od owych kosztów strony, której zachowanie wywołało postępowanie karne, a tym bardziej odwoławcze, zważywszy, na niewysoką sumę owych kosztów.